

Interpelacja nr 880

do ministra zdrowia

w sprawie sytuacji małych i średnich aptek

Zgłaszający: Andrzej Matusiewicz

Data wpływu: 03-02-2016

Przemyśl, dnia 21 stycznia 2016 r.

Szanowny Panie Marszałku,

Farmaceuci i właściciele małych, rodzimych aptek z terenu Podkarpacia, podobnie jak aptekarze z innych części kraju, od dłuższego czasu zmagają się z bardzo trudną sytuacją.

Pierwszy problem dotyczy tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji, polegającego na tym, że leki pozyskiwane przez hurtownie i apteki zamiast do pacjentów, trafiają do podmiotów eksportujących je zagranicę. Według polskiego prawa, apteki mogą sprzedawać leki wyłącznie pacjentom, natomiast hurtownie nie mogą zaopatrywać się w aptekach. Od kilku lat nieuczciwi właściciele firm przy wykorzystaniu różnych sposobów i mechanizmów prowadzą proceder, zmierzający w efekcie do tego, że leki trafiają do hurtowni sprzedających je zagranicę. Prowadzona jest nielegalna działalność, z której nieuczciwe podmioty czerpią ogromne zyski, a w celu uniknięcia odpowiedzialności, rejestrują kolejną działalność pod innym numerem NIP. W rezultacie w naszym kraju powstają apteki i hurtownie, których wyłącznym celem jest pozyskiwanie i sprzedawanie cieszących się popytem leków zagranicę. W konsekwencji cierpią na tym pacjenci, gdyż mają trudności ze zdobyciem ważnych leków. Znaczna część z nich to leki ratujące życie, leki przeciwcukrzycowe, przeciwpadaczkowe czy przeciwzakrzepowe.

Kolejna kwestia dotyczy pogarszającej się sytuacji małych aptek, które eliminowane są z rynku przez apteki sieciowe. Sieci apteczne coraz częściej otwierają swoje nowe punkty w małych miasteczkach, a nawet wsiach. Zmierza to do monopolizacji rynku farmaceutycznego, co jest zjawiskiem bardzo niebezpiecznym. Pacjenci chętniej wybierają apteki sieciowe w przekonaniu, że leki w nich są tańsze. Niewątpliwie w aptekach sieciowych jest grupa leków w korzystniejszej cenie, gdyż firmy farmaceutyczne stosują wobec nich duże upusty, inne leki jednak są znacznie droższe. W konsekwencji małe apteki przegrywają walkę z tzw. sieciówkami, likwidując prowadzoną działalność, co z kolei prowadzi do zwolnień zatrudnionych pracowników.

Ponadto lawinowo na rynku aptecznym pojawiają się suplementy diety, oferowane w bardzo niskich cenach (nawet 1 – 2 zł). Preparaty te nie są badane na zawartość substancji czynnej, trudno więc określić, jaka faktycznie jest ich wartość terapeutyczna, czy zawierają one rzeczywiście to, co deklaruje producent lub nie zawierają czegoś więcej.

Wszystkie przedstawione wyżej sytuacje mają bardzo negatywny wpływ na bezpieczeństwo zdrowotne pacjentów w naszym kraju.

Reasumując, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami:

1/ Jakie działania podjęło Ministerstwo Zdrowia, w celu wyeliminowania procederu tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji leków w Polsce?

2/ Czy Ministerstwo Zdrowia zamierza podjąć działania, których celem będzie poprawa sytuacji małych i średnich aptek?

3/ Czy przeprowadzana jest kontrola jakościowa suplementów diety pod względem ich zawartości?

Z poważaniem

Andrzej Matusiewicz

Posel na Sejm RP